Rok IV. Nr. 250 (999) | Wilno, Wtorek 1 listopada 1927 r. | Cena 20 groszy.

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Redakcja i Administracja: JAGIELLOŃSKA 3. Telefon 99. Czynne od godz. 9—3 ppoł. Naczelny redaktor przyjmuje od 2—3 ppoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8–9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9—2 ppoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9—3 ppoł. i 7—9 w Konto czekowe P. K. O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetrowy tekście—25 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petitowy) kronika rek nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% zniżki, ogł. cyfrowe i tabelowe o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, na IV stronie 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie zmianę terminów ogłoszeń.

## Dziesięć lat.

W dniu 1-go listopada r. b. społeczeństwo białoruskie uroczyście święci dziesięciolecie szkoły średniej białoruskiej. Przed dziesięciu laty zostało założone w Słucku pierwsze gimnazjum białoruskie.

W każdym ruchu narodowym szkoła odegrywała i odegrywa zasadniczą rolę. Od jakości szkoły w dużej mierze zależą te wartości moralne, na których opiera się dane społeczeństwo. Mówi się, że zjednoczenia Niemiec i zwycięstwa w wojnie prusko-francuskiej 1870 roku dokonał pruski nauczyciel ludowy. I jest to niewątpliwie słuszne. Ale z drugiej strony szerzenie szowinizmu narodowego, deprawowanie młodych dusz współczesnej młodzieży są w dużym stopniu też zasługą „patrjotycznych" nauczycieli. Niestety, nasze młode szkolnictwo w pierwszem dziesięcioleciu swego istnienia miało zbyt wielu krzewicieli tego fałszywego, w najwyższym stopniu niezdrowego, deprawującego młode dusze szowinizmu narodowego. Niski poziom etyczny naszej młodzieży, niewykluczając nawet akademickiej — oto owoce tej zgubnej polityki fałszywych hurra—patrjotów.

Rola i zadania szkoły są wielkie. Dlatego też nic dziwnego, że młode społeczeństwo białoruskie święci dziś tak uroczyście pamiętną w ruchu narodowym białoruskim datę 1917 r.—datę założenia pierwszej własnej, narodowej szkoły średniej.

Stojąc wobec tego faktu dziesięciolecia szkoły białoruskiej, warto zastanowić się nad jej historją i dzisiejszymi losami. *Jedno stwierdzić należy z całą pewnością: że na terenach Rzeczypospolitej Polskiej niema szkolnictwa bardziej upośledzonego i znajdującego się w bardziej opłakanym stanie.* Polityka władz polskich zmienna, nieszczera i niechętna dla t. zw. szkolnictw mniejszościowych, szczególniej niechętnie traktowała szkolnictwo białoruskie.

Dziś do przesytu słyszy się z ust bardziej lub mniej wybitnych działaczy oświatowych w społeczeństwie polskiem, iż szkoły białoruskie zajmują się jedynie szkodliwą dla państwa polityką, iż szkolnictwo białoruskie jest swego rodzaju fikcją i t. d.

Oczywiście w założeniu każdej narodowej szkoły tkwi pewna doza celów politycznych. Wszak budzenie i krzewienie kultury narodowej może być nazwane pewnego rodzaju polityką. Dlatego też trzeba odróżnić tę politykę, która mieści się ipso facto w pojęciu szkoły narodowej, od tej, która zmierza do deprawacji młodzieży, do budzenia szowinizmów narodowościowych i wzajemnych nienawiści.

Ale czy w odniesieniu do szkolnictwa białoruskiego społeczeństwo polskie ma prawo stawić zarzuty co do „rozpolitykowania"?

Zarzuty te byłyby uzasadnione, gdyby istotnie szkoły białoruskie uprawiały na wielką skalę politykę, zupełnie pomijając właściwe zadanie szkoły—krzewienia wiedzy i wychowywania zdrowego społeczeństwa.

Otóż stanowczo stwierdzamy, że tak nie jest. Jeśli zaś wśród działaczy oświatowych szkolnictwa białoruskiego są jednostki uprawiające szkodliwą dla państwa politykę, to w pierwszym rzędzie winne są tu władze polskie, które od pierwszego dnia zajęcia t. zw. Ziem Wschodnich nie przestały traktować tego szkolnictwa *politycznie.*

Nikt nie starał się szczerze dopomóc młodemu ruchowi białoruskiemu. Każdy z możnych sąsiadów chciał wykorzystać niemowlę białoruskie i słabo uświadomiony narodowo lud białoruski wchłonąć w własny organizm narodowy. Wiecznym dokumentem hańby polskiej pozostanie pokój ryski 1921 r. ten dokument upodlenia moralnego jego twórców. Perfidnie kierowano się w nim granicami Polski etnograficznej, a ponieważ w dzisiejszych granicach zamieszkuje parę miljonów Białorusinów słabo uświadomionych narodowo, to trzeba je było za wszelką cenę spolszczyć, wchłonąć w polski organizm narodowy. Podła, zrywająca z wielkiemi tradycjami Jagiellonów i Mickiewicza polityka Grabskiego i Dąbskiego, zgóry przesądziła losy młodego ruchu białoruskiego. Lata biedy, nędzy, szykan administracyjnych i najrozmaitszych utrudnień—oto historja szkolnictwa białoruskiego od pamiętnej daty 1917 roku.

Rezultaty tej nieszczęsnej polityki aż nazbyt dziś jasne.

Ongiś polonofilscy działacze białoruscy—w więzieniu, oskarżeni o robotę antypaństwową. Inni na obczyźnie w bolszewji ciężko pracują na kawałek chleba, dusząc się w atmosferze komunistycznego państwa. W kraju rozbitki inteligencji obdartej, zbiedzonej, w niesłychanie trudnych warunkach materjalnych. Z drugiej strony gromada ludzi innych, zdeprawowanych moralnie, służących obcej sprawie, zdradzających i dla celów osobistych wyzyskujących własny ruch białoruski.

A wśród szerokich warstw spokojnego ludu białoruskiego niezadowolenie, nieufność do wszystkiego, co polskie. Sukcesy Hromady nie były wynikiem jedynie akcji komunistycznej. Gdyby nie momenty narodowe, *białoruskie*, nie zyskałaby ona nigdy tego powodzenia, jakie osiągnęła w ciągu kilku miesięcy swego legalnego istnienia.

Podobnież ostatnie wybory do samorządów stwierdziły niezbicie, że Białorusini istnieją. Że brak im sił w inteligencji, to jest dziś oczywiste, ale że lud białoruski uświadomiony narodowo istnieje, to już dziś stało się faktem niezbitym.

Polityka Grabskiego i kliki endeckiej w ostatnich wyborach do samorządów znalazła swoje memento. Dziś jasnem się stało każdemu, że z ruchem białoruskim trzeba się liczyć, jako z nową potęgą polityczną, że od umiejętnego załatwienia tej sprawy zależy utrzymanie dzisiejszych Ziem Wschodnich przy Polsce.

Ale trzeba się nareszcie zdobyć na politykę jasną, a nadewszystko uczciwą, politykę, mającą swój świetny wzór w okresie przeszłości dziejowej tych ziem w okresie genjalnych rządów wodzów dawnej Litwy historycznej.

W pierwszym rzędzie polityka ta musi znaleść swój wyraz w zupełnie innym stosunku do szkolnictwa białoruskiego. Trzeba weń tchnąć nową wiarę, trzeba rozpocząć walkę z tą straszną nieufnością, która panuje dziś w stosunkach polsko-białoruskich.

Niech więc rozpocznie się nowy okres, okres zjednywania sobie społeczeństwa białoruskiego w drodze szczerej, a wydatnej pomocy w pozytywnej, twórczej pracy narodu białoruskiego.

Musimy wyraźnie stwierdzić, że od społeczeństwa polskiego zależy przyszłość Ziem Wschodnich.

*S. W.*

## Budżet Rzeczypospolitej na rok 1928.

WARSZAWA, 31-X. (Pat). Złożony Sejmowi w terminie konstytucyjnym preliminarz budżetowy Rzeczypospolitej Polskiej na okres od 1.IV 1928 r. do 31.III 1929 r. zamyka się łączną sumą wydatków w kwocie okrągłej 2.228,9 milj. złotych, na pokrycie których preliminuje się dochody w kwocie 2.350 miljonów złotych, a więc nadwyżka wyniesie przeszło 121 miljonów złotych.

Preliminarz wydatków przekracza budżet roku 1927/1928 o okrągłe 230 miljonów złotych. Z podwyżki tej przypada na amortyzację i oprocentowanie 7% pożyczki stabilizacyjnej kwota okrągła 70 miljonów złotych. Następnie zwiększono budżet Ministerstwa Robót Publicznych o kwotę 30 miljonów złotych przeznaczoną na konserwację dróg i mostów oraz na inwestycje drogowe i wodne.

Reszta nadwyżki wydatków ponad budżet 1927/1928 roku służy na uregulowanie budżetu w pozycjach zawierających wydatki rzeczowo-administracyjne, co było konieczne z uwagi na wzrost cen w stosunku do sierpnia 1926 roku, w którym to miesiącu układano budżet 1927/1928 roku.

Podstawą zatem wydatkowania w roku 1928/29 będą z reguły rubryki budżetu roku 1927/28, a minister Skarbu będzie mógł tylko z podanych wyżej przyczyn zwiększyć pozycje wydatków rzeczowych administracyjnych, zawsze oczywiście w granicach sum ustalonych w nowym budżecie.

Budżet dochodów ułożono ze szczególną ostrożnością. Rzeczywiste dochody osiągnięte w pierwszym półroczu 1927-28 roku wyniosły bowiem 1,200 miljonów złotych, w tem wpływy z danin publicznych i monopoli przeszło 983 miljony złotych. Preliminowana suma dochodów na rok 1928 29 — 2,350 miljonów złotych jest zatem mniejsza od spodziewanych wpływów roku 1927-28.

Ponieważ dalej w dochodach z danin publicznych oparto się wyłącznie na stawkach budżetów obecnie obowiązujących, nie preliminując żadnej podwyżki tych stawek, do czego zresztą rząd nie ma ustawowych pełnomocnictw, przeto można z całą pewnością twierdzić, że preliminowana nadwyżka budżetu — okrągło 121 miljonów złotych jest nietylko istotną nadwyżką budżetową o której mowa w planie stabilizacyjnym Rządu Rzeczypospolitej Polskiej, lecz nie ulega wątpliwości, że przy oszczędnem wykonywaniu budżetu roku 1928-29 i zastosowaniu budżetów miesięcznych podwyżka będzie jeszcze wyższa.

Ze szczegółów dotyczących budżetu dochodów wypada wspomnieć, że składają się na nie przedewszystkiem daniny publiczne w kwocie 1.178,6 miljonów złotych, monopole w kwocie 783,9 miljonów złotych, w tem dwa główne monopole t. j. spirytusowy i tytuniowy po 360 miljonów złotych. W innych dochodach figurują przedewszystkiem koleje państwowe, które dzięki zwiększeniu przewozów i sprawności winny dać Skarbowi Państwa kwotę 80 miljonów złotych, pokrywając ze swego budżetu najważniejsze wydatki inwestycyjne.

## Antypolska agitacja wysiedlonych księży litewskich na Litwie.

Wileńskie władze wojewódzkie zostały powiadomione przez posterunki graniczne i uciekinierów z Litwy o zadziwiającej robocie agitacyjnej wysiedlonych w swoim czasie księży litewskich.

Okazuje się, że tylko kilku z nich odjechało wgłąb Litwy. Reszta do dziś dnia pozostaje w Użulejach. Zostali oni zaangażowani do roboty agitacyjnej na pogranicznych terenach, zmierzającej do zdyskredytowania władz polskich.

W myśl zawartej z rządem litewskim umowie ks. Korwelis, wykorzystując swe stanowisko duchownego, obchodzi okoliczne wsie, gdzie agituje za „oswobodzeniem" Wilna i walką „uciemiężonych" Litwinów na Wileńszczyźnie. Jednocześnie prowadzi on zapisy ludności litewskiej do organizacji szaulisów i przyjmuje składki na „fundusz wyswobodzenia Wilna". Dla tem skuteczniejszej agitacji ks. Korwelis obchodzi wsie w podartych i umazanych błotem ubraniach i wskazując na swój opłakany stan twierdzi, iż przyczyną tego jest brutalne zachowanie się władz polskich podczas wysiedlenia. Wyglądem swoim wzbudza ks. Korwelis litość wśród ludności, która masowo dostarcza produktów żywnościowych i środków na dalszą agitację.

W szeregu wsi pogranicznych skutkiem tej występnej agitacji doszło do antypolskich wystąpień i manifestacyj.

Jednym z punktów występnej agitacji przeciwko Polsce jest również okłamywanie łatwowiernej ludności litewskiej, że mienie wysiedlonych zostało przez władze polskie rozgrabione, a wysiedleni przed usunięciem ich zagranicę zostali przez Polaków nieludzko skatowani i zmaltretowani, o czem ma świadczyć ich wygląd zewnętrzny.

Ks. Korwelis twierdzi, że w czasie pobytu w więzieniu Polacy wyrywali mu paznokcie, przypiekali gorącem żelazem i t. p.

Prawą ręką ks. Korwelisa jest ks. Stanisław Wincius, który w ubiegłą niedzielę zwołał olbrzymi wiec do Sumieliszek, a porożdzierawszy sutannę, wskazywał na siebie, jak na ofiarę terroru polskiego i domagał się krucjaty na barbarzyńską Polskę. W Sumieliszkach doszło do niezwykłych zajść.

Podniecona agitacją ludność litewska, dopuściła się szeregu ekscesów, domagając się represyj w stosunku do ludności polskiej na Litwie.

Pod koniec wiecu wywiązała się formalna bójka, w rezultacie której musiała interwenjować policja.

Ks. Wincius obchodzi wsie okoliczne otoczony bojówką szaulisowską.

W Wiłkomierzu również zorganizowano wiece i pochody.

Wystąpili tam jednocześnie ks. ks. Korwelis, Wincius i Dworanowski. Ks. Dworanowski obnoszony był po Wiłkomierzu w noszach, udając, iż jest tak skatowany przez Polaków, że nie może chodzić.

Wśród ludności polskiej panuje z tego powodu zrozumiałe rozgoryczenie, a w niektórych okręgach formalna panika.

Ludność polska oczekuje stanowczych kroków rządu polskiego, któreby temu położyły kres.





## Z LITWY KOWIEŃSKIEJ.

## Kryzys rządowy w Kownie.

### Ustąpienie Min. Daukantasa.

RYGA, 31.X. (Ate). „Jaunakas Zinas" donosi z Kowna, że w kołach politycznych żywo komentowana jest różnica zdań pomiędzy ministrem Spraw Wewnętrznych Mustejkisem i ministrem Spraw Wojskowych gen. Daukantasem.

Tłem konfliktu jest stosunek do Chadecji. Mustejkis należy do skrzydła nieprzejednanych tautininków, przeciwstawiających się próbom pojednania Chadecji z rządem, w którym pośredniczy Daukantas, będąc zwolennikiem tego porozumienia.

Między obu ministrami doszło do osobistego konfliktu, Z tego powodu krążą pogłoski o ustąpieniu Daukantasa, objęciu teki ministra Spraw Wojskowych przez pułk. Czaplickusa, naczelnika powiatu kowieńskiego.

### Rokowania między narodowcami a Chrz. Dem. i Związkiem Gospodarzy w sprawie utworzenia koalicji.

„Lietuwis", organ narodowców, podaje we wstępnym artykule, iż obecnie toczą się narady pomiędzy Związkiem Narodowców i rządem z jednej strony, a Chrz. Demokracją i Związkiem Gospodarzy (Ukin. Saj.) z drugiej w sprawie powrotu tych ostatnich do władzy i utworzenia koalicji.

### Tragedja wileńska.

„Lietuwos Żin." pisze pod tym tytułem:

„Do odzyskania Wilna prowadzą dwie drogi. Jedna—to odzyskanie naszej zagarniętej stolicy z bronią w ręku... Inna droga do odzyskania Wilna — to akcja dyplomatyczna"...

„...Pozatem, jakąbądź drogą dążylibyśmy do swego celu, możemy go osiągnąć jedynie pod warunkiem, jeżeli będziemy mieli po swej stronie ludność Wileńszczyzny. Jest to pewnik, który nie ulega wątpliwości. W tym celu nie wystarcza pokrewieństwo krwi. Wypada jeszcze, by ład, panujący u nas, przyciągnął do nas mieszkańców Wileńszczyzny. Niestety, w czasie ostatnich prześladowań wyjaśniło się, iż nie wszyscy działacze, którzy są wtrącani do więzień za swą litewskość w okupowanej Litwie, znaleźliby możność szukania przytułku w swym kraju niepodległym. Gdyby więc dziś Wileńszczyzna powróciła w jakibądź sposób do Litwy, działacze ci pod władzą litewską czuliby się bynajmniej nie lepiej niż się czują obecnie.

Okoliczność tę podkreśla wszędzie prasa polska, usposabiając przeciwko nam opinję nawet naszych przyjaciół. I kiedy w ostatnim czasie nawet prasa czechosłowacka, zawsze dla nas przychylna, zaczęła popierać zarządzenia polskie przeciwko nam, powinno powstać pytanie, dokąd idziemy? Każdy z nas może chociażby miljon razy wołać: „Ei, pasauli, mes be Wilniaus nenurimsim"!, jednakże jaki stąd będzie pożytek, jeżeli w istocie wszystko się będzie robiło po to, by oddalić od nas godzinę odzyskania Wilna? Więc czy nie czas przejść od tego wzywania do poważnej troski nad tem, by kwestja wileńska nie stała się tragedją naszego narodu".

## Z ROSJI SOWIECKIEJ.

### Szkoła agitatorów na polskiem pograniczu.

MIŃSK. 31. X. (kor. własna). W granicznym z Polską, sow. rejonie Kojdanowskim, w byłym polskim majątku Tatarszczyzna, niedawno została otwarta przez władze sow. „Centralna szkoła dla polskiej młodzieży wieśniaczej". Uczniowie szkoły w wieku od 15 do 20 lat rekrutują się przeważnie z miejscowości nadgranicznych. Powierzenie kierownictwa szkoły inżynierowi-agronomowi(?) Górskiemu niedawno przybyłemu (w/g. „Zwiezdy") z Polski, politycznemu emigrantowi, chyba dostatecznie wyraźnie wskazuje kierunek wychowania polskiej młodzieży w Kojdanowskim rejonie.

### B. S. R. R. przystąpiła do organizowania band dywersyjnych.

Jak donoszą na pogranicze, sowieckie władze B. S. R. R. rozpoczęły organizację band dywersyjnych.

Organizatorem tych band jest przybyły w swoim czasie z Litwy do Mińska niejaki Chmara Razumowicz, który w roku 1919—1920 był głównym organizatorem band dywersyjnych litewskich i miał swój sztab w Mereczu.

Kiedy granica polska została obsadzona przez oddziały K. O. P., a napady na Polskę stały się niemożliwością. Chmara Razumowicz dokonywał napadów na ludność Litwy, a przeważnie na Polaków.

Wreszcie skompromitowany jako zwykły bandyta, zmuszony był opuścić Litwę udając się do Mińska.

Obecnie Razumowicz zdołał wyjednać u władz sowieckich zezwolenie na organizację band dywersyjnych.

# ŻYCIE ŻYDOWSKIE.

## Przed wyborami.

Wobec zbliżającego się okresu przedwyborczego do Sejmu i Senatu, oraz w związku z konstrukcją naszej ordynacji wyborczej do tych ciał, która wytwarza sytuację uprzywilejowaną dla tych ugrupowań wyborczych, które zdobywają w wyborach wielką ilość głosów, wśród ugrupowań politycznych znów stała się aktualna sprawa utworzenia bloków wyborczych.

W związku z tem do wiadomości publicznej poprzez prasę coraz częściej przenikają wiadomości o najrozmaitszych pertraktacjach pomiędzy reprezentantami poszczególnych partyj i związków i kombinacjach pozostających w łączności ze zbliżającym się okresem wyborczym.

To samo zjawisko daje się zaobserwować również i wśród żydowskich ugrupowań politycznych, które mają stanąć do zbliżającej się walki wyborczej.

Coraz częściej i coraz więcej prasa żydowska i nie żydowska, pisze o tych rzeczach. Ma się rozumieć, że nie wszystkie wiadomości, jakie dostają się na łamy prasy, są zgodne z rzeczywistością i dlatego należy je traktować z wielką ostrożnością.

Na zasadzie wiadomości, które dotychczas doszły do wiadomości publicznej, można sobie wyrobić pogląd na obecny stan przygotowań przedwyborczych wśród Żydów.

A więc, jeżeli idzie o sjonistów, to chcą oni utworzyć blok mniejszości narodowych, wskład którego miałyby wejść wszystkie ugrupowania wszystkich mniejszości narodowych zamieszkujących wszystkie dzielnice państwa polskiego. Najenergiczniejszym propagatorem tego projektu jest poseł Grynbaum.

Jednak urzeczywistnienie tego projektu napotyka na nieprzezwyciężone trudności. Przedewszystkiem wewnątrz poszczególnych mniejszości narodowych istnieją wielkie sprzeczności na tle zagadnień społecznych i należy raczej przypuszczać, że wewnątrz tych poszczególnych mniejszości narodowych powstaną różnorakie ugrupowania wyborcze ze względu na podział społeczny, a więc oddzielnie ugrupowania mieszczańskie i oddzielnie ugrupowania socjalistyczne i radykalne. Następnie trzeba pamiętać, że i wewnątrz obozu sjonistycznego panują wielkie tarcia, których zewnętrznym objawem jest walka między umiarkowanym posłem Reichem a radykalno-narodowym posłem Grynbaumem i ich zwolennikami, co w omawianej sprawie może mieć takie konsekwencje, że jeżeli nawet posłowi Grynbaumowi uda się nawet wytworzyć jakiś blok z częścią ugrupowań istniejących wśród mniejszości narodowych, to galicyjni sjoniści mogą nie przyznać się do takiej kombinacji blokowej.

Do tego dodajmy jeszcze, że ortodoksyjne ugrupowania żydowskie prawie napewno nie przystąpią do bloku mniejszości narodowych i pójdą zapewne do wyborów wespół z konserwatystami polskimi, a podobno i kupiectwo żydowskie ma pójść śladem ortodoksji, a najsilniejsza żydowska partja socjalistyczna „Bund" pod żadnym warunkiem nie zgodzi się pójść do wyborów wespół z mieszczaństwem żydowskiem.

Z tego widzimy, jak niemożliwe jest urzeczywistnienie projektowanego przez sjonistów bloku mniejszości narodowych.

Jeżeli rozchodzi się o socjalistów żydowskich, to twierdzą oni, a przedewszystkiem czyni to „Bund", że utworzony zostanie blok wyborczy socjalistycznych ugrupowań wszystkich mniejszości narodowych.

Jeżeli jednak zwrócimy uwagę jak olbrzymie rozdarcie i kłótnie istnieją pomiędzy poszczególnemi ugrupowaniami socjalistycznemi wśród mniejszości narodowych, a szczególnie jakie ostre zatargi istnieją pomiędzy poszczególnemi żydowskiemi partjami socjalistycznemi, jak między „Bundem", a socjalistyczną „Poalej-Sjon" lewica, to należy dojść do wniosku, że jeżeli nawet istnieją pewne widoki na utworzenie bloku socjalistycznych ugrupowań mniejszości narodowych, będzie to blok częściowy tylko, w skład którego wejdą nie wszystkie ugrupowania socjalistyczne, istniejące wśród mniejszości narodowych. Należy też przypuszczać, że na układ rzeczy w tej dziedzinie oddziała w silnym stopniu taktyka takich polskich ugrupowań socjalistycznych, jak partje socjalistów niezależnych, P. P. S.—lewica i t. p., oraz postępowanie Polskiej Partji Socjalistycznej.

Jednak wszystkie te kombinacje przedwyborcze pozostają jeszcze w stanie płynnym, który krystalizować się będzie w miarę zbliżania się właściwego okresu przedwyborczego.

W każdym bądź razie już obecnie można przewidzieć, że przy nadchodzących wyborach do Sejmu i Senatu wystąpi nie jeden blok mniejszości narodowych, obejmujący wszystkie ugrupowania polityczne, wszystkich mniejszości narodowych ze wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, lecz że, zapewne, bloków tych będzie kilka, a ponadto pozostanie ugrupowania pośród mniejszości narodowych pójdą do wyborów wespół z ugrupowaniami polskiemi, a znajdą się zapewne i takie ugrupowania wśród mniejszości narodowych, które pójdą do wyborów samodzielnie.

Powyższy zarys stwierdza też, jaka rozbieżność w sprawie nadchodzących wyborów do Sejmu i Senatu zaistniały wśród ugrupowań reprezentujących ludność żydowską.

*Scr.*

## Tępienie polskości w Prusach Wschodnich.

Prasa kowieńska donosi: celem nadania obszarom, zamieszkałym przez polską ludność mazurską w Prusach Wschodnich przynajmniej nazewnątrz charakteru niemieckiego, władze pruskie zarządziły zmianę dotychczasowych polskich nazw całego szeregu miast w Prusach Wschodnich na nazwy czysto niemieckie. Dotychczas zarządzenie to, zmieniające odwieczne nazwy mazurskie na niemieckie, zostało przeprowadzone w powiecie Ełk, a częściowo i w powiecie Lec, zmieniając odwieczne nazwy mazurskie na niemieckie.

## Kredyty dla ceramików.

Jak się dowiadujemy Bank Gospodarstwa Krajowego zamierza uruchomić nowy kredyt dla ceramików, celem zupełnego wykorzystania zdolności produkcyjnych ich przedsiębiorstw. Podając powyższe do wiadomości sfer zainteresowanych, zwracamy uwagę, iż o wszelkie informacje należy zwracać się do Banku Gospodarstwa Krajowego, oddział w Wilnie, ul. Śniadeckich Nr. 8. (P.).



# Planowany zamach komunistyczny w Bułgarji.

BIAŁOGROD. 31. X. 27. (Pat). Pismo „Politika" donosi z Sofji, że władze bułgarskie wykryły wielkie ilości broni i amunicji, które przygotowane były w związku z planowanym zamachem komunistycznym.

# Huragan na wyspach brytyjskich.

LONDYN, 31.X (Pat.) Huragan, który przeciągnął nocy piątkowej nad wyspami Brytyjskiemi, jak się okazuje, wyrządził znacznie większe szkody, aniżeli podano we wczorajszych wiadomościach telegraficznych. W pobliżu Galway w okolicach zawsze bardzo burzliwej wody, na zachód od wysp Brytyjskich zginęło wskutek burzy 40 rybaków i zatonęło 17 łodzi rybackich, rozbijając się o skaliste wybrzeże w odległości zaledwie kilku yardów od bezpiecznej zatoki. Brak dotąd wiadomości o kilku statkach rybackich.

Kilku ludzi z załogi łodzi ratunkowej znalazło śmierć przy zderzeniu się z wybrzeżem w okolicy Beamuris w północnej Walji. Jeden z uratowanych marynarzy załogi „Exel" zmarł wskutek wycieńczenia. Olbrzymie spustoszenia wyrządził huragan na drogach publicznych i linjach kolejowych.

W wielu miejscach wicher powalał wielkie drzewa przydrożne, słupy telegraficzne, oraz zburzył murowane ogrodzenia przy mostach kolejowych. W Walji woda zalała szereg domów i zburzyła bramę łukową oraz część muru okalającego miejscowy park. Znaczne przestrzenie pastwisk w północnej Anglji są zalane wodą.

# Mobilizacja oficerów na Litwie.

**W tych dniach Ministerstwo Spraw Wojskowych na Litwie wydało zarządzenie o mobilizacji wszystkich oficerów byłych armij zaborczych, oraz oficerów rezerwy.**

**Mobilizacja przeprowadzona jest za pomocą imiennych kart powołania. Jak głoszą rozklejone zarządzenia oficerowie powołani są na 6-cio tygodniowe przeszkolenie.**

**Powołani otrzymują 25 litów na ekwipunek i obowiązani są do stawienia się w wyznaczonych im formacjach wojskowych w pełnem umundurowaniu z szablą i t. p. Wyasygnowanie tylko 25 litów na umundurowanie, wywołuje wśród oficerów litewskich silne niezadowolenie gdyż nie są oni w stanie zakupić za te pieniądze niezbędnych przedmiotów. Wszyscy powołani obowiązani są do stawienia się do szeregu na dzień 1 listopada r. b.**

**Ogólnie panuje na Litwie przekonanie, iż powołanie do wojska oficerów pozostaje w związku z krytyczną sytuacją rządu Waldemarasa który w razie wystąpienia opozycji zdecydowany jest reagować za pomocą siły zbrojnej.**

# Prześladowania duchowieństwa w Sowietach.

**Pisma podają, iż świeżo zostali uwięzieni w sow. Rosji, ks. Ch. Przemocki, proboszcz w Rosławiu, w dziekanacie smoleńskim, 65-letni starzec, który został skazany na 5 lat więzienia i 3 lata zesłania następnego za rzekome zapowiadanie rychłego upadku bolszewików, oraz ks. Stanisław Kardosiewicz, proboszcz z Rostowa nad Donem, który od 4-ch miesięcy trzymany jest w ścisłej izolacji.**

**Ks. kanonika Antoniego Wasilewskiego, bardzo chorego, przewieziono z wyspy Sołowieckiej do Taszkientu „do lepszego klimatu".**

**Ks. Słoskan umieszczony jest w Moskwie, w więzieniu politycznem bolszewickiem G. P. U.**

# Napad na strażnicę K. O. P-u.

**Wczoraj o godzinie 3-ej m. 45, nad ranem, ze strażnicy Dubinowo nad granicą łotewską, wyszli na patrol szeregowcy Galss i Rubik. Gdy wymienieni odeszli kilkadziesiąt kroków w pobliżu odezwały się jakieś podejrzane szmery i równocześnie gruchnęła salwa karabinowa skierowana w stronę żołnierzy.**

**Żołnierze odpowiedzieli strzałami. Rozpoczęła się strzelanina, która trwała około 15 minut. Równocześnie zaalarmowana strzałami załoga strażnicy pospieszyła na pomoc, co widząc napadający szybko się ulotnili pozostawiając na miejscu jednego zabitego, przy którym znaleziono karabin rosyjski z nabojami. Jak stwierdzono napadających było trzech. Tożsamości zabitego nie stwierdzono, gdyż nie posiadał żadnych dokumentów.**

**Dalszych szczegółów narazie brak.**

# Projekt kolei Woropajewo—Druja.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo Komunikacji na mocy art. 29 dekretu o wywłaszczeniu przymusowem na użytek dróg żelaznych udzieliło p. Konstantemu Kossakowskiemu, działającemu z ramienia Biura Projektów i Studjów Polskich Kolei Państwowych zezwolenia zejścia na grunt obcy w celu przeprowadzenia pomiarów i niwelacji dla sporządzenia projektu technicznego budowy kolei państwowej Woropajewo — Druja za-wynagrodzeniem szkód stąd powstałych, w myśl art. 30 i 31 tegoż dekretu.

## Linja kolei wąskotorowej Lida przez Oszmianę — Woropajewo.

Ministerstwo Komunikacji na mocy art. 2 Ustawy z dnia 14. X. 1921 r. o udzieleniu koncesji na koleje żelazne prywatne, udzieliło p. Henrykowi Lilpopowi w Warszawie, jako głównemu kierownikowi studjów oraz inżynierom Stanisławowi-Józefowi Dąb-Biernackiemu, Józefowi Gułowskiemu oraz Włodzimierzowi Larouy'owi jako kierownikom partji studjów zezwolenia na przeprowadzenie studjów przedwstępnych wąskotorowej kolei użytku publicznego od Lidy przez Oszmianę do stacji Woropajewo wraz z odgałęzieniami od Oszmiany do Wołożyna i od Szarkowszczyzny do Dzisny celem sporządzenia projektu technicznego.

Na podstawie tego zezwolenia służy wymienionym prawo wstępu na grunt obcy oraz dokonywania pomiarów i niwelacji za wynagrodzeniem szkód stąd powstałych.

Projektowana kolej wraz z odgałęzieniami długości około 365 klm. przechodzić będzie przez województwo nowogródzkie i wileńskie.

# Zmiany w szkolnictwie.

Jak się dowiadujemy Ministerstwo W. R. i O. P. z dniem dzisiejszym przeniosło wizytatora szkół powszechnych na województwo wileńskie p. Witolda Eymontta na identyczne stanowisko do Równego.

Ponadto w najbliższych dniach ma podobno ustąpić inspektor szkolny na powiat święciański p. Stefan Majewski.

Powyższe przesunięcia personalne w Wil. Kuratorjum Szkolnem należy przyjąć z najwyższem uznaniem. P. Eymontt znany był szerokim rzeszom nauczycielskim z ciągłych zatargów z Zawodowym Związkiem Nauczycieli Szkół Powszechnych, a inspektor Majewski niedostatecznie orjentuje się w skomplikowanych w powiecie święciańskim stosunkach szkolnych.

# O Syndykacie Wileńskich Dziennikarzy.

W niedzielę odbyło się, raz już odkładane, walne zebranie Syndykatu. I połowa członków nie przyszła. Brak zainteresowania się tem zrzeszeniem jest wprost skandaliczny, mówi się i pisze dużo o stanowisku nadzwyczaj ważnem prasy polskiej w Wilnie, tymczasem jest ona pod każdym względem kopciuszkiem w porównaniu z innemi. Nietylko nie daje się jej tego stopnia udziału w rozmaitych przejawach życia publicznego, jak się to robi w całej Europie, ale często stronniczość kieruje wyborem w tem, co powinno być traktowane, jako obchodzące ogół informacje, bez zabarwienia partyjnego. O wyposażeniu dziennikarzy w Wilnie lepiej nie mówić, chyba, by wołać wielkim głosem: skandal, skandal! *Najmniejsza* opłata od wiersza w Warszawie wynosi cenę biletu tramwajowego cz. 20 gr. w Wilnie bodaj najwyższą opłatą jest 10 gr. (dla miejscowych), pensje redakcyjne w stolicy *zaczynają się* od 600 zł., w Wilnie się na tej cyfrze... *kończą*, gdyż redaktorzy biorą u nas reporterskie pensje.

Iluż ludziom pisma służą za trampolinę polityczną lekceważoną wraz z całym personelem z chwilą osiągnięcia celu? Jeśli się trafiają wdzięczne wyjątki, to są w znikomej liczbie. Prasa wileńska jest pod każdym względem upośledzona; nie ma żadnych pomocy, żadnych ułatwień umysłowych z powodu ubóstwa. Redakcje nie posiadają elementarnych podręczników w rodzaju encyklopedji i t. p. i nieszczęsny dziennikarz traci czas wyszukując wiadomości, które powinien mieć pod ręką. Również z powodów finansowych, o żadnym klubie, stałym lokalu, choćby kąciku, mowy być nie może.

Te i tym podobne sprawy poruszał na zebraniu p. prezes Jankowski, po stwierdzeniu, że z powodu ustąpienia p. red. Wścieklicy z Zarządu, pozostali p. prez. Jankowski, p. Szydłowski, p. Kodź i p. Romer-Ochenkowska w dalszym ciągu zajęcia swe spełniać i będą. Referował też p. prezes Jankowski o wpisaniu Syndykatu wileńskiego do Związku Syndykatów Polskich, a przez to do Syndicat International de la Presse, przez co w ogólno-europejskiej masie dziennikarskiej mają i wilnianie swe miejsce.

Była też mowa o koniecznem zebraniu materiałów i eksponatów na wystawę prasy i książki w Kolonji, mającej trwać od maja do października 1928. Udział Wilna już zgłoszony, tylko organizować. Po powrocie z Warszawy, co nastąpi po świętach, p. prezes Jankowski zreferuje tę sprawę obszerniej. O stypendjach nie dobrze słychać. Rząd dawał po dwa i więcej tysięcy młodym i obiecującym publicystom, z obowiązkiem pracy i wykazania studjów, nic nikt nie zrobił, skończyło się! Z trudem zmieniono ten pogląd w Warszawie, ale Wilno może się pożegnać z nadzieją. Za mało tu pracowników pióra. Ta mała liczba, bo wszak daleko do tego, by wszyscy polscy publicyści byli w Syndykacie, sprawia, iż Syndykat wileński nie może się rozwinąć. A przecież chodzi tu o czysto zawodowe interesa, obchodzące wszystkich jednakowo bez różnicy poglądów politycznych czy nawet społecznych.

Tu przychodzimy do najbardziej *palącej* sprawy Syndykatu. Wszystkie miasta polskie uznały, że tak jak na całym świecie, *zawodowe* zrzeszenie prasowe powinno być międzynarodowe; w rozmaitej formie przystąpili też, narazie przeważnie Żydzi, do polskich syndykatów, tworząc, -już to autonomiczne koła, już to wstępując bezpośrednio, osobiście.

Jak bardzo by zyskało porozumienie się prasy między sobą, jak by się Syndykat materjalnie poprawił i ile by na tem siła prasy zyskała, nie widzi chyba ten, co chce oczy zamykać na bezwzględne korzyści dla wszystkich narodowościowych pras wileńskich, jakie by wynikły z takiego, *czysto zawodowego* połączenia. O żadnych wspólnościach ideowych i sentymentach niema mowy, źle by robił ten, co by na taki grunt sprawę interesów zawodowych przesuwał, już to bijąc w dzwon alarmowy w imieniu wyłączności, już to w imię braterstwa zapraszając inne narodowości do Syndykatu.

Jestto tylko 1) zwyczaj ogólnoeuropejski, z pod którego wyłamywać się byłoby zupełnem parafjaństwem, a 2) przyniosłoby korzyści materjalne choćby w formie owego klubu, którego tak potrzebujemy.

*Dziennikarz.*

**Złóż niezwłocznie daninę na fundusz olimpijski!**

# Wiadomości polityczne.

WARSZAWA, 31.X (Pat). 31 bm. w gabinecie p. ministra Pracy i Opieki Społecznej dr. Stanisława Jurkiewicza odbyła się konferencja przy udziale przedstawicieli Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Urzędu Emigracyjnego i departamentu Ubezpieczeń Społecznych w sprawie umów robotniczych z Niemcami.

◎

WARSZAWA, 31.X (Pat). Na ostatnich posiedzeniach Rada Ministrów powzięła na wniosek p. ministra Reform Rolnych prof. dr. Staniewicza szereg ważnych uchwał w sprawie uporządkowania stosunków prawnych w dziedzinie agrarnej w województwach zachodnich Rzeczypospolitej. Rada Ministrów rozpatrzyła między innemi wnioski ministra Reform Rolnych opracowane na podstawie badań przeprowadzonych przez wyłonioną w roku bieżącym przez Ministerstwo Reform Rolnych komisję opinjodawczą dla uporządkowania stanu prawnego w dziedzinie agrarnej województw zachodnich, której to komisji przewodniczył prof. Ochanowicz. Rada Ministrów uchwaliła w tej sprawie następujące zarządzenia:

1) Uchylające ustawę zakazującą spłaty kapitałów rentowych.

2) O przerachowaniu obciążeń rentowych, przyczem przyjęto zasadę, że zarówno raty rentowe jak i kapitały rentowe ulegać będą przerachowaniu w wysokości 43% skali przewidzianej w § 2 rozporządzenia z dn. 14 maja 1924 roku o przerachowaniu zobowiązań prywatno-prawnych (lex Zoll).

3) O powierzeniu Państwowemu Bankowi Rolnemu spraw związanych z rentami w województwach zachodnich.

Oprócz tego Rada Ministrów rozstrzygnęła sprawę udzielania przewłaszczeń i sposobów zachowania gospodarstw i działek utworzonych przed wejściem w życie ustawy o wykonaniu reformy rolnej z dnia 28 grudnia 1925 roku. Powyższe zarządzenia ogłoszone zostaną już w dniach najbliższych w Dzienniku Ustaw. W ten sposób uregulowane wreszcie będą sprawy hamujące dotychczas w ogromnej mierze wykonanie reformy rolnej w województwach zachodnich Rzeczypospolitej.

# Syrokomla i jego wizerunki.

Jutro Zaduszki. I oto znowu na Rossie, na najpiękniejszym z cmentarzy wileńskich zabłysną światełka, niby owe mistyczne ogniki, rozgrzewające serca żywych, przy wspomnieniu o zmarłych i ulatującej wwyż za ich dusze modlitwie. I oto znowu przed najdroższą dla wilnian mogiłą, z niemal ubogim nagrobkiem Lirnika Wioskowego pochylą się czoła ziomków, posypią się kwiaty żałobne... Ale nie ugnie się już przed tym grobem Syrokomlowym kolano którego bądź z dawnych przyjaciół poety, bo ci wszyscy poszli odpocząć w to miejsce, skąd się już nie wraca. Nie przyjdzie tu i ten ostatni ze znajomych Kondratowicza, który niegdyś odwiedzał go per pedes apostolorum w podwileńskiej Borejkowszczyźnie: p. Szymonowi Surewiczowi, liczącemu coś około setki lat bez mała, schorzałemu weteranowi powstania styczniowego w kraju, zbyt uciążliwa to byłaby droga ze schroniska inwalidów przy ul. Zawalnej tuż około ul. Portowej położonego. Właśnie z ojcem swym ś. p. Józefem Surewiczem, znanym artystą dramatycznym i reżyserem teatru wileńskiego bywał p. Szymon u poety na wsi, a nawet fotografował go niegdyś, ile że sam z wykształcenia prowizor, zajmował się potem zawodowo i sztuką fotograficzną w Kownie, gdzie miał swój zakład. Kondratowicz, w ostatnich latach swojego życia, zabawiać się lubił w towarzystwie weselszych literatów, muzyków i aktorów wileńskich, z których najbardziej może cenił druha swego J. Surewicza, darząc jednak przedewszystkiem konfidencją przyjacielską Bolesława Nowińskiego, tego artystę, który kreował rolę tytułową w sztuce patrjotycznej Syrokomli „Kacper Karliński". Gromadząc od lat wielu wizerunki L. Kondratowicza, nie spotkałem nigdy ani pojedyńczo wyobrażonego poety, ani też w grupie, o tyle pogodnem obliczu poety, co w tym oto trójosobowym fotogramie: Nowiński, Syrokomla i Łopatyński Faustyn, muzyk i satyryk. Pamiątkę tę przechowuje Ignacy hr. Ledóchowski. Naklejony jest fotogram na karton albumu Marka Sokołowskiego, wileńskiego gitarzysty wirtuoza, któremu Syrokomla poświęcił niejeden ze swych ulotnych wierszyków. Trójka przyjaciół przybrana tu snadź w garderobie teatralnej (w byłym ratuszu) w kostjumy narodowe, sfotografowaną była przez zakład wileński Dowmonta. Syrokomla własnoręcznie na samym fotogramie u góry napisał: „Związek braci współrodaków.

Ukraina, Litwa, Kraków" *Ukraina* przypada tu nad głową Łopatyńskiego, przyodzianego w strój ludowy mołojca (wygląda on tu zuchwale), *Litwa* — nad głową Syrokomli, ustrojonego po staropolsku w żupan i kontusz, Syrokomla tu wyjątkowo wesoły, roześmiany niemal, wreszcie *Kraków* nad głową Nowińskiego, ustrojonego z chłopska po krakowsku (gdy przyjaciele jego zwróceni są do widza en face, on jeden siedzi bokiem, zaś na obliczu poważnem i jakby zmęczonem, znać wpływ upodobań alkoholika). Bardzo ciekawemi byłyby dla fizjognomisty, badacza konterfektów autora „Dęboroga" spostrzeżenia psychologiczne, co do zmienności wprost kameleonowej wyrazu twarzy w różnych epokach jego życia. Fotografowie oczywiście oddawali wiernie w wizerunkach poety nie retuszowanych właściwy wygląd rysów charakterystycznej twarzy poety; zato litografowie, a często i sztycharze stalorytowi wprost przekształcali rysunkowo podobiznę Kondratowicza na maskę gładką niemal banalną. O wiele lepsi pod tym względem byli artyści malarze i rysownicy jak np. Adam Szemesz, w portrecie olejnym, Karol Rypiński, w rysuneczku ołówkowym, Wincenty Ślendziński niestety posiłkował się w swym portrecie szablonem litograficznym Fajansa Dzwonkowskiego czy też Flecka. Na większości atoli rycin, twarz Syrokomli ma wygląd przyjemny, pociągający. W oryginałach fotograficznych oblicze jego przedstawia się najczęściej bardzo smutne z wyrazem, nacechowanym zawsze głęboką zadumą i często jakąś mocną troską. Na wielu portretach widzimy poetę z głową opartą o dłoń, już to przy skroni, już to u czoła, albo z twarzą opartą wprost o pięść i o zgiętem przy popiersiu ramieniu. Najpospoliciej przedstawiany jest Kondratowicz z takim układem rąk, że głowa poety wspartą jest u podbródka zgiętą dłonią ręki prawej. Tak on jest też przedstawiony i w pomniku bronzowym, dłuta prof. P. Welońskiego, znajdującym się w kościele św. Jana.

Rzeczoną podobiznę wykonał niegdyś w Wilnie fotograf Korzun i tu jest zarówno oblicze poety, jak i czoło nieco zbróżdżone, ani tak szablonowo gładkie, jak oglądamy to w rycinach. Jedna z litografij warszawskich, przedstawiła poetę, nie wiem już podług czyjego fotogramu narysowanego, w postaci tak żurnalowo sztywnej, że nie wzbudziła ona dotąd interesu u licznych miłośników jego sympatycznych skądinąd podobizn. Fotografował się raz w Wilnie Syrokomla w całej postaci, zaś figurę w ruchu szablonowo niepowabną uplastycznił pod koniec roku 1862 artysta rzeźbiarz wileński Jan Ostrowski, mianowicie w zaprojektowanym modelu gipsowym pomnika narodowego Syrokomli. Przyznać trzeba, że bardzo zdolny skądinad i znany z licznych biustów i biuścików, a między innemi i udatnego popiersia Kondratowicza artysta rzeźbiarz nasz, nieokazał się szczęśliwym w skomponowaniu zarówno całości pomnika, jak i w niedość harmonijnem ustosunkowaniu posągu poety do otaczających go bareljefów. Na ścianach czworobocznego niziuchnego cokułu były wyobrażone postaci alegoryczne, powzięte z utworów Lirnika. Ów model jeszcze w dobrem zachowaniu, pożółkły mocno, rozmiarami nie wyższy nad łokieć, pamiętam oglądałem w zbiorach po J. K. Wilczyńskim, a potem zbieracza A. Szutinasa, gdzie też skutkiem nieuwagi służącej został potłuczony. Niestety, niezachowała się nawet fotografja tego najpierwszego projektu wileńskiego monumentu znakomitego naszego pieśniarza.

*L. Uziębło.*

# Życie gospodarcze.

## Przebudowa ustroju rolnego w Ziemi Wileńskiej.

I.

Pod tytułem powyższym ukazała się przed kilku dniami w handlu księgarskim broszura pp. St. Łączyńskiego i T. Żemojtela. Broszurę poprzedza słowo wstępne ministra Reform Rolnych prof. Witolda Staniewicza. Zasadniczem zadaniem broszury jest przedstawienie obecnego stanu prac nad reformą rolną na terenie Wileńszczyzny.

Broszura ta jest wyrazem obecnych tendencyj M-stwa Reform Rolnych w kierunku możliwie bliskiej współpracy ze społeczeństwem oraz możliwie szerokiego informowania społeczeństwa o wszelkich poczynaniach urzędów ziemskich w kierunku naprawy ustroju rolnego. Tym celom służyć mają Wojewódzkie Rady Naprawy Ustroju Rolnego. Pierwsza taka Rada została utworzona w Wilnie, przyczem w skład jej weszli także przedstawiciele mniejszości narodowych. Omawiana broszura została opracowana na podstawie tych materjałów, które były podane w czasie posiedzeń tej Rady.

Wobec tego, iż pp. Łączyński i Żemojtel podają cały szereg niezmiernie ciekawych i ważnych z punktu widzenia sytuacji gospodarczej naszej ziemi danych, omówieniu wymienionej broszury zamierzamy poświęcić na tem miejscu kilka artykułów.

Ważnem zagadnieniem jest przedewszystkiem ustalenie, jaka ilość gruntów jest potrzebna dla przeprowadzenia u nas naprawy stosunków rolnych w ramach obowiązujących ustaw.

Pierwszą i najważniejszą kwestją jest tu upełnorolnienie gospodarstw karłowatych. W naszych warunkach, przy obecnej urodzajności gleby oraz przy obecnym poziomie kultury rolnej do gospodarstw karłowatych należy zaliczyć wszystkie gospodarstwa poniżej 5 ha oraz większość gospodarstw o wielkości 5—10 ha.

Ilość tych gospodarstw przedstawia się jak następuje: poniżej 5 ha ilość gospodarstw 8.841, — % ogólnej ilości gospodarstw 7,4, od 5 — 10 ha ilość gospodarstw 32.617, % ogólnej ilości gosp. 27,3.

Ponieważ przeciętnie na upełnorolnienie jednego gospodarstwa potrzeba 3 ha, to mnożąc ilość karłowatych gospodarstw przez tę cyfrę otrzymamy przybliżoną ilość gruntów potrzebnych dla upełnorolnienia naszych małorolnych. Ilość ta wynosi zgóra 1240000 ha.

Pozatem dla zaspokojenia potrzeb bezrolnych, służby folwarcznej oraz drobnych dzierżawców p.p. Łączyński i Żemojtel uważają, iż niezbędnych jest około 50.000 ha. Dałoby to możność utworzenia około 5000 nowych parcel po 10 ha każda. Oprócz tego akcja osadnictwa wojskowego wymaga jeszcze około 30.000 ha dla utworzenia 2000 działek po 15 ha każda.

Ta ostatnia potrzeba z naszego punktu widzenia jest potrzeba natury bardzo wątpliwej. Jak wiadomo akcja osadnictwa wojskowego nic prawie oprócz szkody, dla naszych ziem nie przyniosła. Obecnie jednak w tej dziedzinie możemy stwierdzić zupełnie inne ujęcie zagadnienia, niż to widzieliśmy u wszystkich rządów przedmajowych. Wszystkie poprzednie rządy zapatrywały się na akcję osadnictwa wojskowego, jako na środek polonizowania kraju. Jak wynika z szeregu enuncjacyj min. Staniewicza, obecnemu rządowi chodzi nie o nasyłanie jakichś nowych, obcych elementów do naszego kraju, ale o danie ziemi przedewszystkiem żołnierzom tutejszego pochodzenia, który w latach 1919 1920 wstąpili jako ochotnicy do armji polskiej, walcząc przeważnie pod sztandarami litewsko-białoruskich dywizyj.

Na te wszystkie cele, według obliczeń autorów omawianej broszury, trzeba około 204000 ha. Jak w świetle tych potrzeb przedstawiają się posiadane zapasy?

Kwestja zdobycia odpowiednich zapasów jest na terenie Wileńszczyzny zagadnieniem dość trudnem, gdyż ziemia wileńska jest względnie dość rozdrobniona pod względem struktury własności ziemi.

Według materjałów Głównego Urzędu Statystycznego z r. 1923 podział własności ziemskiej na terenie Wileńszczyzny jest następujący:

| Obszar Wileńszczyzny w hektarach | Własność ponad 50 hektarów | | | Drobna własność prywatna |
|---|---|---|---|---|
| | prywatna | skarbowa | kościelna | |
| 2.840.000 | 803.922 | 256.042 | 4.660 | 1.775.376 |
| 100% | 28,3% | 9,0% | 0,2% | 62,5% |

Widzimy więc, że najwięcej gruntów dla reformy rolnej możemy znaleść wśród większych posiadłości prywatnych. Jeżeli jednak od podanej cyfry 803.922 ha odliczymy tereny, które według ustawy nie podlegają parcelacji (użytki leśne, jeziora, stawy, grunty pod zabudowaniami i drogami, nieużytki, a także użytki, które nie przekraczają podstawowych norm władania) to otrzymamy około 123.000 hektarów. Z nich 73 000 już zostały rozparcelowane. Pozostaje do rozparcelowania około 50.000 ha.

Pozostałości nierozparcelowanych gruntów państwowych wynoszą 30.616 ha. Dobrowolne zaofiarowanie gruntów do parcelacji przez osoby prywatne ponad wykazany powyżej zapas wynosi zgóra 30.500 ha. Pozatem na ewidencji Okręg. Urzędu Ziemskiego jest jeszcze 2584 ha z pośród gruntów przeznaczonych w 1926 r. do przymusowego wykupu, a dotychczas nierozparcelowanych.

W ten sposób niedobór wynosi około 84000 ha. Na pokrycie tego niedoboru jest w obecnych warunkach tylko jeden sposób: intensywna akcja meljoracyjna, która by przetworzyła obecne nieużytki na użytki rolne. Pomocnem może być tu także przetworzenie pewnej ilości użytków leśnych na użytki rolne.

*Bor.*

## KRONIKA MIEJSCOWA.

**— Nowa placówka przemysłowa.** Jak się dowiadujemy, właściciel majątku Albertynowa pod Wilnem przystąpił do budowy na terenie swojej posiadłości fabryki tektury.

Wytwórczość fabryki jest zaprojektowana na 20 wagonów tektury miesięcznie. (s)

**— Zjazd agronomów sejmikowych.** Dnia 10-go listopada r. b. odbędzie się w Urzędzie Wojewódzkim zjazd sejmikowych agronomów.

Program zjazdu następujący:

1. Zadania i prace Sejmików oraz samorządów gminnych:

a) w dziedzinie organizacji gospodarstw;

b) w dziedzinie podniesienia produkcji roślinnej;

c) w dziedzinie podniesienia produkcji zwierzecej:

d) w dziedzinie ogrodnictwa i pszczelnictwa;

e) w dziedzinie meljoracyj rolnych;

f) w dziedzinie oświaty rolniczej.

2. Popieranie przez Sejmiki Spółdzielczości.

3. Współpraca organów Sejmików z organizacjami rolniczemi (program i wykonanie).

4. Gospodarka ferm wzorowych i ferm przy szkołach rolniczych.

5. Opracowanie projektów budżetów działów rolnych poszczególnych Sejmików na rok 1928-1929.

Zjazd rozpocznie się o godzinie 9 rano.

Oprócz powiatowych agronomów sejmikowych, wezmą udział w zjeździe też kierownicy ferm i szkół rolniczych oraz kierownicy Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych i Wojewódzkiego Towarzystwa Rolniczego.

Na zjeździe tym będą wysłuchane sprawozdania poszczególnych agronomów o stanie prac nad podniesieniem kultury rolnej na terenie powiatu, przeprowadzonych przez Sejmiki i organizacje rolnicze, jak również sprawozdanie cyfrowe z wykonania tegorocznego budżetu działów rolnych Sejmików.

*B.*

## KRONIKA KRAJOWA.

**— Rozwój spółdzielczości spożywczej w Polsce.** Działalność gospodarcza Związku Spółdzielń Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w pierwszem półroczu r. b. wykazuje znaczny rozwój: obroty towarowe Związku wyniosły 35,6 miljonów zł., a więc w porównaniu z pierwszem półroczem r. z. wzrosły o 51 proc.

Natomiast kalkulacja towarowa uległa zniżce: pierwsze półrocze roku bieżącego wykazuje przeciętną kalkulację towarową 3,92 proc. podczas gdy w r. z. wynosiła ona 4.41 proc. A więc Związek Spółdzielń Spożywców pracuje coraz taniej. Koszty handlowe Związku za 6 miesięcy r. b. wyniosły 2.42 proc. obrotu. W r. z. zaś 2.85 proc. Spadek kosztów handlowych wynosi prawie pół procentu.

Rozwijał też Związek własną produkcję (stanowi ona w pierwszem półroczu r. b. 6,5 proc. ogólnego obrotu towarowego). W porównaniu z r. z. produkcja własna Związku wzrosła o 3,18 proc. Wprowadzono własny przemiał zboża i wyrób cukierków. Pozatem rozpoczęto produkcję zaprawy do podłóg i wyrób gilz.

Eksport zagranicę osiągnął w Związku Spółdzielń Spożywców w pierwszem półroczu b. r. 39.700 funtów szterlingów (składały się na ten eksport jaja i meble).

**— Kredyty na sadownictwo.** Sumę 200.000 zł. przeznaczoną w budżecie Min. Rolnictwa na rok 1927/28 na podniesienie sadownictwa, Ministerstwo Rolnictwa przekazuje do administracji Państwowemu Bankowi Rolnemu.

Państwowy Bank Rolny będzie udzielał z tych sum pożyczki na budowle i urządzenia przetwórni, przechowalni i sortowni owoców, oraz zakładanie i zagospodarowanie sadów i szkółek drzew i krzewów owocowych.

Podania o pożyczkę z dołączeniem jednego odpisu kierować należy do Ministerstwa Rolnictwa za pośrednictwem wojewody.

Izby Rolnicze i instytucje, działające na terenie więcej niż jednego województwa, mogą wnosić podania wprost do Ministerstwa Rolnictwa.

# Wieści i obrazki z kraju

LANDWAROW. **Zawalenie się kominu fabrycznego w Landwarowie.** W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna wiadomość o zawaleniu się dn. 29 ub. m. w Landwarowie kominu fabrycznego fabryki drutu i gwoździ „Platyna", wysokości 30 metrów.

Zawalenie się nastąpiło z przyczyn dotychczas nie wyjaśnionych.

Tylko dzięki przypadkowi, mimo, iż obok komina znajdował się dom mieszkalny stróża fabrycznego, wypadku z ludźmi nie było. W Landwarowie krążą pogłoski, iż zawalenie się komina nastąpiło naskutek zbrodniczej działalności niewykrytych dotychczas sprawców.

Władze śledcze wdrożyły w tej sprawie dochodzenie.

**Bezrobocie w pow. Święciańskim.** Na terenie powiatu święciańskiego w Urzędzie Pośrednictwa Pracy zarejestrowano obecnie 304 bezrobotnych (s).

WOŁKOWYSK. **Sąd nad komunistami.** W tych dniach na wokandzie Sądu Okręgowego w Wołkowysku znajdzie się sprawa 6 komunistów oskarżonych z art. 102 cz. 1 K. K. Wszyscy oskarżeni są o zorganizowanie jaczejki komunistycznej i agitację antypaństwową. Na czele organizacji, która stanie przed sądem stał niejaki Włodzimierz Mirolubow..

## Niefortunne wybory w Smorgoniach

Wiele pisaliśmy w swoim czasie o zasadniczych pożądanych zmianach w poglądach Smorgonia na prace miejscowego samorządu, tudzież o zakorzenionych tam od dawna złych zwyczajach pewnych grup obywateli, które samorząd uważają za teren do urabiania wyłącznie osobistych interesów.

Po zaciętej walce z temi „grupami" przy wyborach największą ilość, bo aż cztery mandaty uzyskała demokracja polska skupiona w b. Komitecie Ludzi Pracy—wobec dwóch mandatów endeko-chadecji i to sześciu rozbitych wówczas na trzy ugrupowania Żydów.

Były burmistrz z nominacji p. Adam Przelaskowski, uplanował sobie, że ponownie burmistrzem obrany zostanie.

Samorząd miejski w Smorgoniach, jak wiadomo, ma przed sobą ogrom zadań i musi posiadać bezwzględnego, a oddanego mu sternika, któremu to warunkowi p. Przelaskowski nie zupełnie odpowiada.

P. Przelaskowski jednak — tę właśnie ogólną słabą stronę nie zawahał się wykorzystać wobec pewnych sfer, które boją się silnej ręki —i chcą mieć gwarancję uległości przyszłego gospodarza miasta —na swą korzyść,—co gorsze nie zawahał się tej gwarancji owym sferom udzielić za poparcie go przy wyborze na burmistrza.

Sfery te, o których mówimy, to ciż sami rozdzieleni na trzy obozy Żydzi, stanowiący niespełna 50 proc. ogólnej ilości mieszkańców.

Radni żydowscy — jako ludzie nie w ciemię bici, rozpoczęli z p. Przelaskowskim targi... o miejsce w Magistracie i przyszłe ustępstwa, umówiwszy, podobno z nim nawet... na wszelki wypadek wymianę weksli gwarancyjnych.

Ponieważ przed pierwszymi wyborami członków Magistratu p. Przelaskowski nie zdążył jakoby dać swym kontrahentom stosownych weksli, ci ostatni rozzuchwaleni gorszącemi targami z nimi oddali swe głosy na innego kandydata.

Wybrany w takich okolicznościach członkowie Magistratu—okazało się nie odpowiadali przewidzianym przez przepisy warunkom i nie zostali przez starostę zatwierdzeni.

Fakt ten dodał zachęty p. Przelaskowskiemu do dalszych starań o poparcie u Żydów, co zostało uwieńczone pomyślnym dla niego wynikiem przy drugich wyborach w dniu 24 b. m.

Burmistrzem tedy Smorgoń został p. Przelaskowski, zastępcą jego Żyd p. Perewoski i ławnikiem również Żyd p. Kowarski.

Ponieważ osoby te, które otrzymały taką drogą ster rządów nie odpowiadają zadaniom, jakie gospodarka miejska na nich wkłada, sądzimy, że władze ostatnich wyborów nie zatwierdzą.

*Wasz.*

### Giełda Wileńska w dniu 31.X. r. b.

| | żąd. | płac. | trans. |
|---|---|---|---|
| Dolarówka 5 dol. | | 62,00 | 61,50 |
| Listy zastaw. Wil. B. Ziemsk. zł. 100 | 55,75 | 55,50 | — |

### Giełda Warszawska w dniu 31.X. b. r.

**Czeki:**

| | sprzedał | kupno |
|---|---|---|
| Holandja | 359,32½ | 358,24½ |
| Londyn | 43.41½ | 43,31 |
| Nowy-Jork | 8,90 | 8,88 |
| Paryż | 35.00 | 34.91 |
| Praga | 26,41,5 | 26,35 |
| Szwajcarja | 171,95 | 171,52 |
| Wiedeń | 125,55 | 125,54 |
| Włochy | 48,75 | 48,63 |

**Papiery procentowe:**

| | |
|---|---|
| Dolarówka | 61,— 60,50 |
| Pożyczka dolarowa | 82,50 |
| Pożyczka kolejowa | 102.75 |
| 5% poż. konwers. | 63,50 |
| 5% konwers. kolej. | 62,00 |
| 8% listy zastawne Banku Gosp. Krajowego | 92,00—93,00 |
| Oblig. Banku Komun. | 92,00 |
| Banku Rolnego | 93,00 |
| 8% ziemskie | 83.00 |
| 4,5% ziemskie | 56,00 |
| 8% warszawskie | 83,75—83,25 |
| 5% warszawskie | 69,00 |
| 4,5% warszawskie | 65—64,75 |
| 4½% łódzkie | 52,00 |

**AKCJE:**

| | |
|---|---|
| Bank Dyskontowy | 132.00 |
| Bank Handlowy | 123,00 |
| Bank Polski | 156,00—155 00 |
| Bank Spółek Zarob. | 98,00 |
| Kijowski | 80,00 |
| Cukier | 6,05—6,00 |
| Węgiel | 125,00—122,50—123,25 |
| Nobel | 51—50,50 |
| Cegielski | 55,50—56,50 |
| Lilpop | 43,00 |
| Modrzejów | 10,55—10,30 |
| Ostrowiec | 100,00 |
| Pocisk | 3,45—3,38 |
| Rudzki | 63—62,50 |
| Starachowice | 80,75—78,75 |
| Zawiercie | 41.25 |
| Żyrardów | 19,75—19,50 |
| Borkowski | 4,15 |

## Ujęcie podejrzanego osobnika z Litwy.

Onegdaj w pobliżu granicy w gminie rudziskiej został zatrzymany niejaki Jankun Paweł, który w sposób nielegalny przekroczył granicę z Litwy.

Władze policyjne Jankuna aresztowały. Przy aresztowanym nie znaleziono żadnych dokumentów kompromitujących, jednakże wobec niewyjaśnienia celu przybycia do Polski został on osadzony w areszcie, a wkrótce zostanie przerzucony z powrotem do Litwy.



## Hasło Olimpijskie.

„Igrzyska IX Olimpjady, bezkrwawe zmagania się przedstawicieli tężyzny fizycznej narodów całego świata, odbędą się już w roku 1928 w St. Moritz i Amsterdamie.

Polska na zawodach tych nie tylko musi być obecną, lecz i zająć miejsce odpowiadające jej stanowisku mocarstwowemu i odwiecznej kulturze.

Obowiązkiem rzeszy sportowej jest dać wszystko z siebie, aby przez wzmożoną pracę i poświęcenie wywalczyć zaszczytne miejsce barwom polskim.

Obowiązkiem społeczeństwa, w imię wielkości Polski, jest usiłowania te moralnie i materjalnie poprzeć".

**Polski Komitet Olimpijski.**

## Dziwna sprawa.

Swego czasu kilku młodszych oficerów policji i st. przodownik z Komendy P. P. miasta Wilna wpadło na trop rzekomych nadużyć, popełnianych przez ich przełożonych, a mających polegać na wypłacie sum dyspozycyjnych fikcyjnym konfidentom, co równałoby się pozostawianiu tych sum w kieszeniach dyspozytorów.

O swych spostrzeżeniach wymienieni donieśli władzom z pominięciem drogi służbowej, gdyż wychodzili z założenia, że doniesienia nie powinno się składać na ręce tych, których się pomawia o nadużycia, gdyż mogłoby to utrudnić śledztwo.

Tymczasem sprawa została tak pokierowana, że oskarżeni dowiedzieli się o wszystkich czynionych im zarzutach jeszcze przed rozpoczęciem śledztwa przez Inspektora Praszałowicza.

W jakiem stadjum znajduje się obecnie ta sprawa nie wiemy, natomiast wiemy, że tych, którzy złożyli doniesienie przenosi się z Wilna i że ma być wytoczone im dochodzenie dyscyplinarne.

Jeżeli oficer policji składa doniesienie na swych przełożonych, to musi mieć ku temu podstawy i kieruje się zazwyczaj dobrem służby. Jeśli się pomylił w swych spostrzeżeniach, to należy wyprowadzić go z błędu, a nie karać za to, że dba o grosz publiczny. (ż).

## Napad na sędziego pokoju w Lachowiczach.

W sobotę o godz. 8-ej wiecz., kiedy sędzia pokoju w Lachowiczach pow. baranowickiego powracał z sądu do domu nieujawniony dotychczas opryszek wystrzelił doń z broni palnej raniąc go ciężko.

Rannego przewieziono natychmiast do Wilna, dla przeprowadzenia w klinice U. S. B. niezbędnej operacji. O wypadku został natychmiast powiadomiony Urząd prokuratorski. Niezależnie od tego do Lachowicz wyjechał nadkom. Urzędu Śledcz. w Nowogródku Radziejewski.

## Młodociany rabuś.

W dn. 30 b. m. Aniela Nowosińska, zam. Równe Pole 25, zameldowała, że gdy przechodziła w tym dniu ul. Przeskok, na rogu ul. Mickiewicza, jakiś chłopak wyrwał jej z rąk torebkę, zawierającą 35 zł. i drobne rzeczy wart. 50 zł. Sprawcę ujęto, jest to Antoni Rutkowski, zam. przy ul. Horodelskiej 25.

## Fałszywe 5-ciozłotówki.

Ostatnio w obiegu ukazały się falsyfikaty biletów 5-cio złotowych z datą 25-go października 1926 roku. (s)



# KRONIKA.

Wtorek **1** listopada

Dziś: Wszystkich Świętych.
Jutro: Dzień Zad.
Wschód słońca—g. 6 m. 19
Zachód „ g. 16 m. 23

**— Dyżury aptek w dn. 1. XI. i 2. XI. b. r.**
Miejska—Wileńska 23.
Chomiczewskiego—W. Pohulanka 19.
Chróściela—Ostrobramska 25.
Ottowicza—Wielka 49.

Stale dyżurują apteki:
Zajączkowskiego—Witoldowa 22.
Poka—Antokol
Siekierzyńskiego—Zarzecze.
Szantyra—Legjonowa.

### METEOROLOGICZNA.

**— Spostrzeżenia meteorologiczne U. S. B. w dniu 31. X. 27 r.** Ciśnienie średnie w milimetrach 766. Temperatura średnia+9% Celsiusza. Opad w milimetrach—wiatr przeważający; południowy. Uwagi: półpochmurno minimum na dobę+4 stop. Celsiusza, maximum+12% C. Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

**— Niezwykłe ciepła w Polsce.** Od kilku dni ustaliła się w Polsce temperatura dość wysoka, która objawia tendencję do dalszego wzrostu. Obecna sytuacja barometryczna złożona z niżów na północy, na zwyżu na południu Europy pozwala spodziewać się dalszego ocieplenia i otrzymania pogody przez czas dłuższy, dopóki obecne wiatry południowe nie zmienią kierunku.

### OSOBISTE.

**— Wojewoda wileński protektorem honorowym Ogólnopolskiej Wystawy Fotografji.** P. wojewoda wileński Władysław Raczkiewicz dniu 31. X. r. b. zgodził się objąć protektorat honorowy nad Ogólnopolską Wystawą Fotografji Artystycznej, która w najbliższych dniach zostanie otwarta w Wilnie.

### MIEJSKA.

**— Posiedzenie Rady Miejskiej.** W dniu 3 b. m. o godzinie 8-mej wiecz. w lokalu Magistratu m. Wilna (Dominikańska 2) odbędzie się posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny zawiera:

1. Odpowiedź na interpelację w sprawie redukcji pracowników miejskich.

2. Odpowiedź na interpelację w sprawie obniżenia płac robotnikom na robotach publicznych i zapowiedzenia zwalniania z robót miejskich obcokrajowców.

3. Wniosek nagły w przedmiocie rozplakatowania ogłoszeń o przymusie szkolnym we wszystkich językach miejscowych (w tej liczbie i żydowskim).

4. Komunikat w sprawie wniosków i interpelacji, zgłoszonych na posiedzenie Rady Miejskiej 13.X 1927 roku.

5. Sprawa przeniesienia kredytów z jednych § § budżetu 1927/28 roku do innych.

6. Sprawa wprowadzenia częściowego przymusu kanalizacyjnego i wodociągowego.

7. Wniosek upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego, lub w innej instytucji kredytowej pożyczki krótkoterminowej na akcję zatrudnienia bezrobotnych.

8. Wniosek upoważnienia Magistratu do zaciągnięcia w Banku Gospodarstwa Krajowego, lub w innej instytucji kredytowej pożyczki krótkoterminowej na zasilenie środków obrotowych.

9. Sprawa opadatkowania kinematografu ogniska kolejowego.

10. Sprawa pobierania w okresie 1928/29 r. podatku komunalnego od przemysłu i handlu.

11. Sprawa pobierania w okresie 1928/29 r. podatku komunalnego od patentów na wyrób i sprzedaż trunków przetworów wódczanych i spirytusowych

12. Sprawa uruchomienia betoniarni miejskiej.

13. Wniosek w sprawie zmiany § 11 uchwalonych przez Radę Miejską 24 lipca 1924 r. przepisów w przedmiocie trybu dostawy mięsa i spożywczych przetworów mięsnych dla oględzin na stacji weterynaryjnej.

14. Wniosek w sprawie ustalenia godzin postoju wozów na rynkach miejskich.

15. Wniosek w sprawie uporządkowania handlu na placu Łukiskim.

16. Sprawa likwidacji prac b. komisyj obywatelskich.

17. Podania Komendy Garnizonu Wilno o zwrot opłaty za korzystanie z ogrodu Bernardyńskiego.

18. Wybory członków Komisji do rewizji ksiąg lombardów prywatnych.

19. Wniosek Komisji Gospodarczej w sprawie utworzenia Komisji Ogrodowej.

20. Wybory członka i zastępcy do Komisji przeciwalkoholowej I-szej instancji (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

21. Wybory członka i zastępcy do Komisji przeciwalkoholowej II-ej instancji (przy Urzędzie Wojewódzkim).

22. Wybory członka i zastępcy do Komisji Wodnej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

23. Wybory członka i zastępcy do Komisji poborowej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

24. Wybory członka i zastępcy do Komisji sanitarno - obyczajowej (przy Urzędzie Komisarza Rządu).

25. Wybory zastępcy członka Komisji Szacunkowej do spraw państwowego podatku dochodowego przy I-szym Urzędzie Skarbowym. (S).

**— Urzędowanie w Magistracie w dniu 2 listopada.** W dniu 2 listopada, jako w dniu święta kościelnego wszyscy urzędnicy komunalni-chrześcijanie zwolnieni zostaną od zajęć służbowych do godziny 1-szej m. 30. Tak więc w Magistracie m. Wilna w godzinach przedpołudniowych w dniu 2 b. m. urzędować będzie znacznie zmniejszony personel urzędniczy.

Pomimo to kasy miejskie funkcjonować będą normalnie. (S).

**— Pracownicy miejscy ubiegają się o dodatek świąteczny.** Jak dowiadujemy się pracownicy miejscy wszczęli starania o przyznanie im dodatku świątecznego. (S).

**— Nieporządki na ulicach wileńskich.** Już niejednokrotnie na łamach prasy wileńskiej poruszana była sprawa nieporządków na ulicach.

Jak dotychczas wezwania prasy pozostawały bez rezultatu.

Po każdym deszczu szereg ulic w Wilnie zamienia się na istne błota nie do przebycia.

Najbardziej jednakże upośledzonymi pod tym względem są ulice: Jatkowa, Oszmiańska, Dziśnieńska, Szawelska, Szklanna, Żydowska i t. d. Dowiadujemy się, iż ludność tych dzielnic nosi się z zamiarem wystosowania petycji uporządkowania tych ulic do sekcji transportów i Porządku Magistratu m. Wilna.

**— Kwesta uliczna.** „Dn. 1, 2, 3 listopada odbędzie się kwesta na kościół garnizonowy św. Ignacego. Komitet odbudowy tego kościoła zwraca się z gorącym apelem do wszystkich ludzi dobrej woli, by ze względu na pamięć bohaterów poległych w obronie Ojczyzny, których imiona będą wyryte na tablicach w tej świątyni—żywej pamiątce naszej niewoli i wyzwolenia, zechcieli poprzeć kwestę choćby najmniejszym datkiem. Komitet znajduje się w wielkich trudnościach finansowych, ma już do 15 tys. prywatnego długu, a rząd narazie przyjść z pomocą nie może".

## WOJSKOWA

— **Generał Litwinowicz w Wilnie.** Onegdaj przybył w sprawach służbowych do Wilna dowódca D. O. K. III. generał brygady Litwinowicz. (s)

— **Zarządzenie władz wojskowych.** Zarządzeniem odnośnych władz wojskowych oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia urodzeni w latach 1902, 1901, 1900, 1899, 98, 97, 96, 95, 94, 93 i 92, którzy w roku bieżącym, względnie ubiegłym nie odbyli żadnego ustawowego ćwiczenia wojskowego winni zgłosić się w dniu 4 b. m. do P. K. U. celem stawienia się na komisję kontrolną.

Również w tym samym dniu winni stawić się do raportu kontrolnego wszyscy urzędnicy wojskowi zwolnieni z czynnej służby wojskowej i ćwiczeń wojskowych, urodzeni w latach 1890, 91, 1889, 88, 87, 86, 85, 81, 76 i 75, którzy w latach ubiegłych nie zgłosili się do raportu kontrolnego.

Ministerstwo Spraw Wojskowych ze względu na ciężką sytuację materjalną większości oficerów rezerwy zezwoliło na stawienie się do raportu kontrolnego w ubraniach cywilnych. (s)



## AUTORSKA.

— **Wieczór autorski.** Wczoraj w sali gimnazjum im. Słowackiego odbył się wieczór autorski dwóch poetów Witolda Hulewicza i Tadeusza Łopalewskiego.

Zebrana licznie publiczność gorąco oklaskiwała autorów, recytujących swe utwory.

Szczegółowe sprawozdanie, oraz wygłoszone wiersze podamy w najbliższym numerze.

## ARTYSTYCZNA.

— **Chór Łotewski.** Z powodu braku miejsca zaznaczamy jedynie, że koncert wybornego chóru udał się pod każdym względem znakomicie. Oklaskom zwłaszcza po odśpiewaniu hymnu polskiego i łotewskiego nie było końca. Pomiędzy „Redutą" a gośćmi z Łotwy zamieniono serdeczne przemówienia i podarunki. Wspaniałe przyjęcie w sali Zorża, gdzie p.p. Czyż z żoną i Łokucijewski uprzejmie robili honory domu, zakończyło tę miłą uroczystość tańcami i pogawędką do 4 g. rano.

Rozstawano się słowem dowidzenia.

— **Środa literacka w dzień zaduszny.** Najbliższa Środa Związku Literatów w lokalu Wydziału Sztuk Pięknych U. S. B. (Św. Anny 4) poświęcona będzie uczczeniu pamięci dwóch zmarłych pisarzy ś. p. d-ra Władysława Zahorskiego, współzałożyciela, byłego członka zarządu i członka honorowego Związku Zawodowego Literatów Polskich w Wilnie, zasłużonego działacza i pisarza, oraz ś. p. Gustawa Daniłowskiego, znakomitego poety. O ś. p. dr. Zahorskim mówić będzie d-r L. Czarkowski, o ś. p. Daniłowskim W. Hulewicz.

Początek o godz. 8 wiecz. Wstęp dla członków związku i wprowadzonych gości.

## SPRAWY ROBOTNICZE.

— **Stan bezrobocia.** Podług ostatnich danych, zaczerpniętych z Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy, stan bezrobocia na terenie województwa wileńskiego w tygodniu ubiegłym przedstawiał się w liczbach następujących: robotników metalowych—189; budowlanych—389; innych wykwalifikowanych—897, robotników rolnych — 63 i pracowników umysłowych—1129. Co razem wynosi—3834 bezrobotnych. Z liczby tej korzysta z zasiłków publicznych w Obwodowym Biurze Funduszu Bezrobocia, bądź w charakterze robotników fizycznych (275), bądź w charakterze pracowników umysłowych (430).

W ciągu ubiegłego tygodnia Urząd Pośrednictwa Pracy skierował do pracy 78 bezrobotnych i zapośredniczył—60.

Na rynku pracy daje się zauważyć pewną minimalną tendencję zwyżkową. (s)

— **Kto może otrzymać pracę.** Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w chwili obecnej zatrudnić może około 1500 robotników leśnych na robotach leśnych koło Radomia.

Informacyj w powyższej sprawie udziela Państw. Urząd Pośr. Pr. (Subocz 20-a (okienko Nr. 7. (s)

— **Wypłata zasiłków.** W dniu 28 b. m. Okręgowe Biuro Funduszu Bezrobocia dokonało wypłaty zasiłków z państwowej akcji doraźnej za m. październik bezrobotnym pracownikom umysłowym. Z akcji tej korzystało około 600 bezrobotnych.

W związku z powyższem Obw. Biuro Funduszu Bezrobocia, poczynając od dn. 3 listopada, przyjmować będzie reklamacje od bezrobotnych niezadowolonych z wymiaru otrzymanych zasiłków.

W 7 listopada odbędzie się posiedzenie zarządu Funduszu Bezrobocia, na którem reklamacje, złożone przez bezrobotnych, zostaną rozpatrzone.

## SPRAWY AKADEMICKIE.

— **Wycieczka krajoznawcza.** Koło słuchaczy farmacji „Lechja" urządza w dn. 1. XI. wycieczkę krajoznawczą po Wilnie. Na przewodnika zaproszony został p. A. Gołubiew.

## ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— **Ze Związku Pracy Społecznej Kobiet.** W dniu 27.X 1927 r. odbyło się posiedzenie zarządu Związku Pracy Społecznej Kobiet. Na posiedzeniu uchwalono wobec uzyskania odpowiednich lokali uruchomić bibljotekę w dzielnicy Nowe Zabudowania, stację opieki nad Matką i Dzieckiem i przedszkola na Zwierzyńcu i Zarzeczu.

Dnia 28.X odbyło się zebranie dzielnicowe na Nowych Zabudowaniach, na którem Koło, w myśl uchwały zarządu, przystąpiło do uruchomienia bibljoteki w tej dzielnicy.

## ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Posiedzenie Pol. T-wa Psychjatrycznego.** Dnia 2-go listopada r. b., we środę, o godz. 8 wiecz. w lokalu Kliniki Neurologicznej U. S. B. (szpital Św. Jakóba) odbędzie się posiedzenie dla członków i wprowadzonych gości z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokółu z 2 poprzednich posiedzeń.
2) Dr. H. Jankowska: Pokaz chorego z niemotą czuciową.
3) Dr. A. Falkowski. O Afazji.
4) Sprawozdania.
5) Sprawy bieżące.

## ŻYCIE BIAŁORUSKIE.

— **10 letni jubileusz białoruskiego szkolnictwa średniego.** Zarząd Główny T-stwa Białoruskiej Szkoły w Wilnie 24 ub. m. złożył na ręce p. komisarza rządu pismo z prośbą o zezwolenie na zorganizowanie obchodu 10-letniego jubileuszu istnienia białoruskiego szkolnictwa średniego. Zezwolenie od Kuratorjum już uzyskano. Na obchód został zaproszony cały szereg gości zagranicznych, oraz działaczy kulturalnych z prowincji. Spodziewanem jest przybycie na wzmiankowane uroczystości około 300 osób.

Obchód odbędzie się dziś w dniu 1-go listopada r. b. o godzinie 7-mej wieczów w sali Gimnazjum Białoruskiego w Wilnie (Ostrobramska 9). Program uroczystości jest następujący:

1) Referat p. Antoniego Trepki na temat: „10 lat istnienia białoruskiego szkolnictwa średniego"; 2) Dział koncertowy z produkcjami wokalnemi chóru mieszanego gimnazjum, który pod kierownictwem H. Szyrmy, i przy udziale zaproszonych ad hoc sił artystycznych, wykona szereg białoruskich pieśni ludowych i inne utwory muzyczne.

## SPRAWY ŻYDOWSKIE

— **Pomoc bezrobotnym Żydom.** Z inicjatywy gminy żydowskiej rozpoczęte zostały prace nad zorganizowaniem komitetu pomocy materjalnej bezrobotnym—Żydom. Pomoc ta wyrazi się w formie bezpłatnego wydawania bezrobotnym—Żydom materjału opałowego i żywnościowego. (s)

## Z KASY CHORYCH

— **Zarząd Kasy Chorych m. Wilna** podaje do wiadomości wszystkich p. p. pracodawców, że od dnia 1 listopada b. r. opłata rachunków Kasy Chorych do wysokości 50 zł. może być uskuteczniana przez p. p. pracodawców na ręce inkasentów Kasy (bez dopłaty 50 groszy za inkaso).

Od inkasentów należy żądać okazania legitymacji Kasy Chorych m. Wilna 5662.

## RÓŻNE

— **Śledztwo w sprawie „Hromady".** W związku z podaniem wczoraj przez jedno z pism wileńskich informacji w sprawie śledztwa o działalności „Hromady" dowiadujemy się, że informacja ta jest nieścisła, gdyż śledztwo dotychczas nie zostało ukończone, liczba zaś oskarżonych oraz świadków, mających uczestniczyć w procesie, jest znacznie przesadzona.

— **W Towarzystwie Opieki nad Zwierzętami.** Istniejące od lat paru na terenie Wilna „Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami", którego działalność dotychczas przedstawiała się nader nikłe weszło obecnie w nową fazę rozwoju dzięki łaskawemu objęciu protektoratu nad niem przez wojewodę wileńskiego p. Władysława Raczkiewicza i panię wojewodzinę Jadwigę Raczkiewiczową.

W celu zaznajomienia członków i sympatyków Towarzystwa z dotychczasową jego działalnością, oraz dla omówienia programu na przyszłość, Zarząd zwołuje nadzwyczajne walne zebranie, mające się odbyć w wielkiej sali wojewódzkiej w dniu 5-go listopada r. b. o godz. 18-tej.

Na zebraniu tem wygłosi odczyt o ideologji Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami profesor Zygmunt Hryniewicz.

Jednocześnie została wydana odezwa do członków i sympatyków Towarzystwa, która wzywa ogół społeczeństwa do zwalczania złego obchodzenia się ze zwierzętami, notowania ich, nadmiernego obciążania zwierząt pociągowych. Zapisy na członków przyjmuje: apteka p. Augustowskiego (Mickiewicza), apteka p. Zajączkowskiego (Zwierzyniec), w Urzędzie Izby Okręgowej Kontroli Państwowej pokój Nr. 100, Sierakowskiego Nr. 25 m. 2, mieszkanie prezesa p. Wacława Olszewskiego, w mieszkaniu wice-prezesa p. Henryka Zawadzkiego (ul. Konarskiego Nr. 53 m. 3) i skarbnika T-wa p. Władysława Rakowskiego (Dyrekcja Kolejowa, Wydział Osobowy pok. Nr. 5).

Przypuszczać należy, iż całe społeczeństwo poprze zamierzenia Wil. Tow. Opieki nad Zwierzętami i w pracach jego czynny weźmie udział.

— **Świat wileński na filmie.** Z inicjatywy i staraniem grona pań ze sfer towarzyskich, odbędzie się w przyszły czwartek w cukierni B. Sztrala (Mickiewicza, róg Tatarskiej) t. zw. „czarna kawa z danzingiem". W czasie „czarnej kawy" Towarzystwo „Światfilm" nakręci film, według specjalnie napisanego z tej okazji scenarjusza przez jednego z autorów miejscowych.

Dochód z całej imprezy inicjatorki przeznaczają na cel sierot po wojskowych im. Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Cała impreza zaczyna się o godzinie 11-ej wieczór. Wejście na salę płatne i to za zaproszeniami.

Według pierwotnego planu organizatorów, ciekawa ta impreza miała być niespodzianką w poniedziałek 31 b. m. Względy techniczne jednak wymagają dłuższych i kosztownych przygotowań ze strony Tow. „Światfilm", które na taki wieczór musi przeprowadzić instalacje elektryczne na 20,000 świec i przygotować odpowiednie urządzenie wnętrza cukierni dla kilku scen.

Wiadomość o tej niezwykłej imprezie jest już dziś tajemnicą publiczną w sferach towarzyskich—i wywoła zrozumiałe wielkie zainteresowanie.

O dalszych szczegółach planowanej imprezy napiszemy w najbliższych numerach.

# Teatr i muzyka.

— **Teatr Polski (sala „Lutnia").** Dziś z powodu świąt Teatr Polski czynny będzie trzy razy:

O godzinie 3-ej popoł. „Znak na drzwiach" Pollocka.

O godz. 6-ej wiecz. „Komisarz sowiecki" Czirikowa.

O godz. 8-ej m. 30 wiecz. polska komedja J. Blizińskiego. „Pan Damazy" którego premjerę zarówno prasa, jak i publiczność przyjęła entuzjastycznie.

— **Dzisiejszy koncert-poranek na rzecz Koła Prawników Studentów U. S. B.** Dziś 1-go listopada o godz. 12 m. 30 popoł. odbędzie się koncert Wandy Hendrychówny i Stanisława Nowickiego (tenora lirycznego), na rzecz Koła Prawników Studentów U. S. B.

W programie arje z oper: „Faust", „Cyrulik sewilski", „Straszny dwór", „Rigolletto", „Tosca", „Madame Butterfly" i inne.

Akompanjament objął dyr. W. Szczepański.

Ceny miejsc od 30 gr. do 3 zł. Kasa czynna od 11-ej r.

— **Z T-wa Muzycznego „Lutnia".** Najbliższy poranek wokalny T-wa „Lutnia" odbędzie się w nadchodzącą niedzielę 6 b. m., o godz. 12 m. 30 popoł.

Udział w poranku, prócz wybitnych solistów, weźmie chór mieszany T-wa „Lutnia", pod dyr. J. Leśniewskiego.

— **Reduta na Pohulance.** W piątek 4 listopada o godz. 20 rozpoczyna Zespół Reduta trzeci rok swej pracy (wileńskiej) przedstawieniem oryginalnej sztuki 3-aktowej p. t. „Okno". Jest to utwór nieznanego dotychczas ze sceny autora p. Andrzeja Rybickiego.

— **„Widma" Moniuszki.** Dziś dnia 1 o godz. 8-ej wiecz. odbędzie się w sali Miejskiej ul. Ostrobramska 5, uroczyste przedstawienie arcydzieła Moniuszkowskiego „Widma".

W programie biorą udział najwybitniejsze siły miejscowe oraz orkiestra pod kierownictwem prof. Szczepańskiego i Ludwiga. Dochód z przedstawienia przeznaczony jest na sprawienie pierwszych dekoracyj dla formującego się zespołu operowego.

Ceny miejsc najniższe.

# Radjo.

WTOREK 1 listopada.

**Warszawa 10 kw. 1111 m.**

10.15. Transmisja nabożeństwa z Poznania.
12.00. Sygnał czasu i komunikaty.
18.00. Audycja literacka.
19.00. Komunikat rolniczy.
19.15. Rozmaitości.
12.10. Koncert z Filharmonji warszawskiej.
17.00. Transmisja uroczystości uczczenia Prochów Nieznanego Żołnierza.
19.25. Transmisja z Poznania.
20.00. Transmisja z Krakowa.
20.30. Koncert religijny.
22.00. Sygnał czasu. Komunikaty lotniczo-meteorologiczny, policyjny, P.A.T. sportowy, oraz nadprogram.
22.30. Muzyka taneczna.

## Wykłady pedagogiczne.

Od dn. 3 listopada r. b. komisja, działająca z upoważnienia władz szkolnych, organizuje szereg wykładów pedagogicznych przez radjo.

Audycje dla młodzieży rozpocznie w dniu 3 listopada nacz. p. Aleksander Janowski pogadanką: „O kolebce Szopena".

## Udoskonalenia radjowe w kolejnictwie niemieckiem.

Po kilkuletnich próbach, dokonanych na linji kolejowej Berlin-Hamburg z aparatami radjowemi-nadawczemi, oraz odbiorczemi w pociągach pośpiesznych, Niemieckie Ministerstwo Komunikacji postanowiło wprowadzić połączenia radjowe i na innych linjach, jak: Berlin-Monachjum, Berlin — Królewiec. Prócz tego zarząd kolejowy niemiecki ma zamiar wyposażyć pociągi na tych linjach w tak silne aparaty, ażeby pasażerowie mogli nawiązywać kontakt w czasie drogi nietylko z niemieckiemi miastami, ale i z całą Europą.

# Na wileńskim bruku.

— **Poszkodowany Kac.** Anna Kosińska zam. przy zauł. Wingry 19, zameldowała, że skradziono jej ze strychu tegoż domu za pomocą włamania bieliznę wart. 500 zł. stanowiącą własność Kaca zam. przy ul Filareckiej (nr. nieznany) i Rotenberga zam. przy ul. Słowackiego 8.

— **Także na 500 zł.** Eidla Zasiańska zam. przy ul. Raduńskiej 22, zameldowała o kradzieży różnych rzeczy wart. 500 zł.

— **Desperatka.** Anastazja Żemczuhowicz zam. Wąwozy 14, usiłowała otruć się esencją octową. Pogotowie ratunkowe odwiozło desperatkę do szpitala żydowskiego w stanie niebudzącym obaw o życie.

— **Do czego prowadzi nieporozumienie z mężem.** Aleksandra Sobolewska zam. przy ul. Lewej-Nowoświeckiej 3, usiłowała otruć się esencją octową. Pogotowie ratunkowe przewiozło desperatkę do szpitala żydowskiego w stanie nie budzącym obaw o życie. Przyczyna usiłowania samobójstwa-nieporozumienie z mężem.

— **Rozerwany na części rewolwer.** Zygmunt Jaksa zam. wieś Góry 43, strzelając z pistoletu posiadanego oddawna przez Józefa Stojanowicza lat 14, zam. tamże, wskutek nieostrożności spowodował wybuch, przyczem rewolwer został rozerwany na części, które raniły poważnie w rękę Józefa Stojanowicza. Poszwankowanego pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło na miejscu.

— **Trup noworodka w pudełku od bucików.** Onegdaj w bramie cmentarza prawosławnego przy ul. Beliny znaleziono trupa noworodka, zapakowanego w pudełku od bucików. Trup znajdował się w stanie początkowego rozkładu.

Dochodzenie prowadzi się.



Wydawca Tow. Wyd. „Pogoń". Tow. Wyd. „Pogoń". Druk. „Pax", ul. Św. Ignacego 5. Redaktor w/z. A. Faranowski.